

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2016 roku w sprawie z powództwa W. K. przeciwko M. Ł. o zapłatę kwoty 9.000 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi-

-Ś. w Ł. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda W. K.

na rzecz pozwanego M. Ł. kwotę 1.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie w sposób prawidłowy i wystarczający postępowania dowodowego, oddalenie jako spóźnionego wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie w charakterze świadka G. B., zgłoszonego na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2016 roku,

b) art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i wydanie orzeczenia pozostającego w sprzeczności ze stanem faktycznym, nieprawidłowej oceny charakteru stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym w ramach udzielonego upoważnienia do obrony i skutków prawnych, jakie z tego stosunku wynikają,

c) art. 64 w zw. z art. 65 k.p.c. jak również wypływającej z powyższych przepisów instytucji legitymacji procesowej czynnej poprzez uznanie, iż powód nie posiada legitymacji do występowania w niniejszym procesie w charakterze strony i na tej podstawie oddalenie powództwa, podczas gdy na mocy potwierdzenia tymczasowego upoważnienia do obrony udzielonego przez G. B. pozwanemu, powód we własnym imieniu zaakceptował warunki (w tym przede wszystkim warunki udzielonego zlecenia), na jakich pozwany podjął się obrony jego osoby,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, a w szczególności przepisu art. 746 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym orzeczenie o braku podstaw do dokonywania między stronami wzajemnych rozliczeń z tytułu niepodjętych czynności w ramach stosunku zlecenia z powodu jego wypowiedzenia – wskutek czego doszło do wydania przez Sąd I instancji orzeczenia oddalającego powództwo.

Wobec powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego kwoty 9.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu

w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nie sposób podzielić zarzutu skarżącego, jakoby Sąd meriti dopuścił się obrazy przepisu art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Powód podnosi, że Sąd niezasadnie odmówił dopuszczenia dowodu z zeznań świadka jako spóźnionego. Zgodnie jednak z treścią art. 187 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. powód winien był wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń już w pozwie. Przepis art. 217 § 1 k.p.c. stanowi wprawdzie, że strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków aż do zamknięcia rozprawy. Nie można jednak czynić sądowi zarzutu z tego powodu, że nie dopuścił tak późno złożonego wniosku – wniosek powoda został w istocie złożony już po zamknięciu rozprawy. Co więcej, nawet gdyby uznać, że wniosek powoda nie był spóźniony, okoliczność, że Sąd I instancji nie dopuścił dowodu z zeznań siostry powoda i tak nie miałyby wpływu na treść orzeczenia, a więc – w świetle art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. – nie mogłyby być podstawą apelacji. Miały one bowiem na celu jedynie potwierdzenie stanu faktycznego przedstawionego przez powoda, który to został ustalony przez Sąd Rejonowy właściwie zgodnie z jego twierdzeniami – Sąd nie podzielił jedynie jego oceny prawnej.

Powód zarzucił także, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. Jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy

w dokonał prawidłowej oceny i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że powód podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd

I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze / doniosłości / poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im

je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906).

Co do zarzutu naruszenia art. 64 i 65 k.p.c., Sąd Okręgowy zważył, że wskazane przez powoda przepisy odnoszą się do zdolności sądowej i zdolności procesowej, nie zaś – jak wskazał powód – do legitymacji procesowej. Sąd I instancji nie uznał bynajmniej, że powód nie miał zdolności sądowej i procesowej – gdyby doszedł do takiego wniosku to – zgodnie z art. 199 § 1

pkt 3 k.p.c. – pozew by odrzucił, a nie oddalił powództwo.

Legitymacja procesowa czynna jest jedną z pozytywnych przesłanek zasadności powództwa, która polega na tym, że powód jest podmiotem objętym działaniem normy indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie lub działa jako zastępca pośredni takiego podmiotu. Oznacza to, że powód ma legitymację procesową wówczas, gdy jest on stroną stosunku prawnego, na którego istnienie powołuje się w pozwie i z którego wywodzi on swoje roszczenie albo gdy

stroną taką jest osoba, na rzecz której działa jako zastępca pośredni strony (a więc działa wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz osoby trzeciej będącej stroną).

W sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, że powód działał zarówno we własnym imieniu, jak i na swoją rzecz. Nie może więc być mowy o tym, aby powód działał jako zastępca pośredni strony umowy-zlecenia zawartej przez osobę trzecią z pozwanym, na którą się powoływał. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, powód nie był stroną tej umowy. Umowę zawarła

z pozwanym siostra powoda. Wyjaśnienie stosunków prawnych jakie powstały między powodem a pozwanym w związku z zawarciem przez osobę trzecią umowy z pozwanym i ustanowieniem go obrońcą powoda wymaga analizy znaczenia pojęcia ustanowienia obrońcy.

Ustanowienie obrońcy jest czynnością prawną - co do zasady - dokonywaną przez oskarżonego (podejrzanego). Czynność ta polega na udzieleniu adwokatowi lub radcy prawnemu upoważnienia do działania w toku postępowania karnego w imieniu oskarżonego (podejrzanego). Umocowanie obrońcy do działania w imieniu oskarżonego jest czynnością prawną upoważniającą, która ze swej natury nie kreuje żadnego zobowiązania.

Źródłem obowiązku działania adwokata (lub radcy prawnego) w charakterze obrońcy jest umowa-zlecenie, która kreuje zobowiązanie adwokata (radcy prawnego) do działania w postępowaniu karnym w imieniu oskarżonego (obrońcy).

Na ustanowienie obrońcy składają się z reguły dwie czynności prawne: zawarcia umowy-zlecenia oraz udzielenie adwokatowi (radcy prawnemu) upoważnienia, przy czym z pierwszej z tych czynności wynika dla adwokata (radcy prawnego) obowiązek działania w procesie karnym w imieniu oskarżonego (podejrzanego), a z drugiej – jego prawo do takiego działania.

Warunkiem występowania określonego adwokata (radcy prawnego) w charakterze obrońcy jest jedynie, aby był on do tego uprawniony, a nie zobowiązany. Z punktu widzenia procesu karnego nie ma znaczenia, czy adwokata (radcę prawnego) łączy z klientem stosunek prawny zlecenia.

Nie ma przeszkód, aby umowę zlecenia, w której adwokat (radca prawny) zobowiąże się do obrony zawarła osoba trzecia. Upoważnienia adwokatowi udzielić może jednak - co do zasady - wyłącznie oskarżony, co wynika z dyspozycji art. 83 § 1 k.p.k. zdanie pierwsze. Ten sam przepis w dalszej swej części wskazuje na odstępstwo od tej reguły. Zgodnie z art. 83 §1 k.p.k. zdanie 2, do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego pozbawionego wolności, obrońcę może ustanowić inna osoba, o czym niezwłocznie zawiadamia się oskarżonego. Oskarżony, powiadomiony o ustanowieniu dla niego obrońcy może potwierdzić udzielenie danej osobie umocowania, bądź też umocowania takiego mu nie udzielić.

Jeżeli jednak – co z reguły będzie mieć miejsce – osoba trzecia, która ustanowiła obrońcę zawarła z adwokatem (radcą prawnym) umowę-zlecenie, oskarżony poinformowany o ustanowieniu dla niego obrońcy nie może sam wpłynąć na treść stosunku zlecenia między obrońcą a osobą trzecią, niezależnie od tego, czy umocowanie udzielone adwokatowi (radcy prawnemu) potwierdza czy też nie.

Oskarżony nie jest bowiem stroną umowy zawartej między adwokatem a osobą trzecią. Ustanowienie obrońcy przez osobę trzecią, która zawiera z adwokatem (radcą prawnym) umowę-zlecenie powoduje w istocie powstanie dwóch stosunków prawnych: między zlecającym a adwokatem oraz między oskarżonym a obrońcą.

Nie będąc stroną umowy-zlecenia, oskarżony nie może korzystać z żadnym uprawnień, które służą dającemu zlecenie. W tym także nie może dochodzić, działając we własnym imieniu, naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, nie może od umowy odstąpić ani jej wypowiedzieć.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że powód nie ma legitymacji procesowej czynnej w niniejszym postępowaniu, wobec czego jego powództwo podlega oddaleniu w całości jako oczywiście bezzasadne, bez potrzeby badania merytorycznych przesłanek jego zasadności.

Wobec tego, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy apelację oddalił.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i obciążył nimi w całości powoda. Na koszty pozwanego w instancji odwoławczej złożyły się koszty zastępstwa procesowego, które, zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Poz. 1800) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668), wyniosły 900 złotych.